

# DZIENNIK POMORSKI

## PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . .	2,55 zł.
Z odnośnikiem i w agencjach . . .	2,65 "
Na pocztę, już z odnośnikiem . . .	2,83 "
Kwartalnie w ekspedycji . . .	7,65 "
Na pocztę już z odnośnikiem . . .	8,67 "

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — części kwoty abonentowej. —

## OGŁOSZENIA:

od wiersza 6-cio łam. lub jego miejsca 15 gr.  
w dziale ogłoszeniowym, od wiersza mm.  
3 łam. lub jego miejsca 40 gr. w dziale  
redakcyjnym Z zagranicy 100% drożej.

ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Sroda: Marty p., Olawa kr. m.  
Czwartek: Julitty i Donatyli m. m.

**CHOJNICE, czwartek dnia 30. lipca 1931 r.**

Słońc. wschód 3.53 zachód 19.32  
Księżyc wschód 20.47 zach 4.43

## Więści o krótkiej treści

### Angielsko-francuskie rokowania banków

traktuje się w Londynie z wielką rezerwą. Doszło podobno do ugody między Bankiem Angielskim a Bankiem Francuskim co do redyskonta weksli angielskich przez banki francuskie. Weksle te mają być gwarantowane przez oba banki centralne

### Mellon w Paryżu

Sekretarz skarbu amerykańskiego przybył wczoraj wieczorem z Londynu do Paryża.

### Odjazd Hendersona

Berlin. 29. lipca. — Angielski minister spraw zagran. Henderson wyjechał wczoraj wieczorem o godz. 21.59 min. północnym ekspresem z Berlina do Londynu.

### Sytuacja gospodarcza w Ameryce

Londyn, 29. lipca. — Ambasador amerykański po powrocie z Nowego Jorku oświadczył, że sytuacja gospodarcza w Stanach Zjednoczonych widocznie się poprawia.

Waszyngton, 29. lipca. — Sekretarz stanu dla spraw opieki społecznej zaznaczył, że rząd zdecydowany jest niedopuszczyć do obniżki zarobków.

### Lloyd George chory

Londyn, 29. lipca. — Lloyd George zachorował poważnie, choć nie bezpośrednio niepokojąco.

Dzisiaj odbędzie się operacja chorego, której dokona lekarz przyboczny króla w towarzystwie dwóch specjalistów.

### Nowy rząd w Chile

Santiago de Chile, 29. lipca. — Wczoraj utworzono nowy rząd. Ministrem spraw zagranicznych mianowany został Balmaceda.

### Z parlamentu hiszpańskiego

Madryt, 29. lipca. — Na wczorajszym posiedzeniu Kortesów nazwał premier Zamora rewolucję hiszpańską wzorem rewolucji Republice nie graża żadna restauracja (odbudowa monarchii). Wkroczone już na drogę stabilizacji waluty. O ile pozostawi się jego — Zamora — na stanowisku premiera, to pozostaną w rządzie także wszyscy ministrowie.

### Lot Zeppelina

Moskwa, 29. lipca. — Wczoraj o godz. 1 przeleciał sterowiec „Hr. Zeppelin” nad Ziemią Franciszka Józefa i skierował się ku Ziemi Północnej (Nordland).

### Lot transatlantycki

Dwa samoloty, które wleciały w Ameryce celem odbycia nad Atlantykem lotu do Stambułu wzgl. Moskwy, widziano ostatnio u południowo-zachodnich wyłotów Nowej Fundlandji.

### 30 000 krawców męskich strajkuje

od wczoraj w mieście Nowym Jorku.

### Wielkie upały

nawiedziły Kalifornję: 70 osób zmarło na udar słoneczny. Przeciętna temperatura wynosi 42 stopni Celsjusza.

## Sesja sejmowa w sierpniu

Celem wyjazdu p. premiera Prystora jest jak mówią, odbycie w Pikieliszkach narady z p. ministrem spraw wojсковych Piłsudskim na temat programu prac rządu w okresie najbliższym i ewentualnego zwłoczenia sesji sejmowej z końcem sierpnia albo najdalej w pierwszych dniach września.

Chodzi o sesję dla uchwalenia szeregu ustaw, umożliwiających dalsze zmniejszenie budżetu. U-

stawy te zmierzają do zredukowania ilości wojsk, wództw, sądów, szkół.

Inne plany ustawodawcze zmierzają do zwiększenia wpływów podatkowych. Dotyczą one zmiany zasad podatku dochodowego w kierunku wprowadzenia silnej progresji dla wyższych dochodów oraz rozszerzenia podstaw podatku gruntowego.

### Oszustwo na 11 milionów franków

Paryż, 29. lipca. — Policja wykryła 4 marynarzy i 3 cywilistów, którzy z parku artyleryjskiego w Tulonie sprzeniewierzyli i sprzedali za 11 milionów franków brązu i miedzi, które to metale odstawiali do Marsylii.

### Wielki pożar lasów

Paryż, 29. lipca. — W okolicy Marseille szaleje wielki pożar w lasach. Wezwano wojsko do zwalczania pożaru.

### Nowy transport złota

przybył z Londynu do Francji wczoraj i to 1967 kg. wartości 33 i pół milionów franków.

### Redukcja kontraktowych kolejarzy

Warszawa. — Dyrekcje kolejowe otrzymały na kaz wypowiedzenia pracy z dn. 1 sierpnia r.b. z terminem dwumiesięcznym wszystkim kontraktowym pracownikom kolejowym.

### Wielki pożar fabryki w Łodzi

Łódź. — W nocy z poniedziałku na wtorek wybuchł pożar w czteropiętrowym gmachu fabrycznym przy ulicy Targowej 57. Ogień wybuchł w tkalni Kołodziejskiego i ogarnął cały gmach fabryczny. W pobliżu znajdują się domy mieszkalne, między innymi dom prezesa Manufaktury Włodzkiej. Oskara Kohna.

Pożar trwał do rana.

### „Urlop polityczny”

Warszawa. — Premier Prystor udał się na kilkutygodniowy odpoczynek na swoją działkę w Pikieliszkach.

W Pikieliszkach odbyła się ważna narada polityczna między marszałkiem Piłsudskim a premierem Prystorem, na której omawiano podobno sprawy finansowe i gospodarcze. Mówi się również w związku z temi rozmowami, iż ma być zaproszony do Pikieliszek m.in. Skarbu Jan Piłsudski.

W dniu 8 sierpnia Marszałek Piłsudski i premier Prystor udają się na zjazd legionistów do Tarnowa.

### Ks. Arcybiskup Jałbrzykowski przewoził rannych do szpitala

Wilno. — Na drodze z Kalwarji do Wilna w pobliżu Białupia w przepełnionym autobusie spółdzielni miejskiej nastąpił wybuch zbiornika z benzyną. Wydobywające się ze zbiornika płomienie uniemożliwiły szoferowi zatrzymanie samochodu. Ponadto szofer, spostrzegłszy, że kierownica nie działa, wyskoczył z autobusu. Autobus, pozbawiony kierowcy, wpadł do rowu, 3 osoby z pośród pasażerów zostały ciężko poranione.

Przejeżdżający w chwili katastrofy samochodem ks. Metropolita Arcybiskup Jałbrzykowski przewoził rannych do szpitala w Wilnie.

### Rozsądny głos pruskiego ministra

Berlin. — Przemawiając na zebraniu w Essen, pruski minister oświaty ostro krytykował propagowaną przez wpływową koła niemieckie politykę Niemiec. Polityka taka — z naciskiem oświadczył mówca — prowadzi do ruiny. Niemcy są nierozdzielnie związane z gospodarką światową. Mimo najlepszych chęci. Francja nie może ochronić Niemców przed katastrofą bez porozumienia Niemców z Francją.

### Polska wicemistrzem szachowym świata

Praga. — Ostateczny wynik turnieju szachowego przedstawia się nast.: Pierwsze miejsce Stany Zjednoczone 48 punktów, Polska 47, Czechosłowacja 46 i pół, Jugosławia 46, Szwecja, Łotwa i Niemcy po 45 i pół, Austria 44, Węgry 39 i pół, Holandia 35, Szwajcaria 34, Litwa 30 i pół, Francja 29 i pół, Rumunia 28, Włochy 24, Danja 19 i pół Hiszpanja i Norwegia po 15 i pół.

W turnieju o mistrzostwo świata pań pierwsze miejsce zdobyła p. Wiera Menzik, wygrywając wszystkie partje.

W międzynarodowym turnieju o tytuł mistrza czechosłowackiego Związku szachowego podzielili pierwsze miejsce dr. Kohn (Polska) i dr. Mueller (Australja).

Amerykanie zdobyli puchar od zeszłorocznego zwycięzcy, którym jak wiadomo, była Polska.

### Inflacja generalistów pruskich w Gdańsku

Wolne Miasto Gdańsk doczekało się w sobotę i niedzielę prawdziwej inflacji generalistów niemieckich. Oprócz licznych generalistów i pułkowników, którzy brali udział w jubileuszu 128-go pułku piechoty niemieckiej w Gdańsku, przybył także generał Litzmann do Gdańska, aby podnieść ducha oddziałów szturmowych Adolfa Hitlera, działających w Gdańsku. Generał piechoty niemieckiej na wielkim wiecu hitlerowców w Hali Sportowej wygłosił przemówienie, w którym wystawiał militarne czyny niemieckie na wschodzie europejskim podczas wojny światowej. Generał Litzmann opisywał przerwanie frontu rosyjskiego pod Brzezina, bitwę nad jeziorami mazurskimi oraz marsz na Kowno. Mówca zakończył swoje wywody oświadczeniem, że nadzieje niemieckie powinny opierać się na stahlhelmowcach i hitlerowcach Hugenberga, Seldtem, Duesterbergu itd.

Po nim przemawiał kierownik hitlerowców w Gdańsku, poseł berliński Forster, który potępiał podróż kanclerza Brueninga do Paryża i Londynu i podkreślił że hitlerowcy, stahlhelmowcy i wogóle żołnierze niemieccy utworzą drogę do Paryża lepiej, niż kanclerz Bruening. Na przyszłą jesień zdecydują się losy Niemiec. Komentarze zbyteczne.

## Pomorze - wzorem racjonalnej oświaty rolniczej

W „H. Kurj. Codz.” czytamy:

Chlubnym świadectwem tężyzny i odporności rolnictwa pomorskiego, nękanego niemilosiernie objawami obecnego kryzysu, jest jego dbałość o szerzenie oświaty i uświadomienia rolniczego. Z roku na rok akcja przysposobienia rolniczego młodzieży wzrasta się i wydaje coraz lepsze rezultaty. Zajmuje się nią specjalny inspektorat, podlegający Pom. Tow. Rolniczemu, które łączy wszystkie warstwy rolnictwa pomorskiego.

Ilość czynnych sekcji przysposobienia roln. zwiększyła się w porównaniu z rokiem poprzednim o 50 proc. Obecnie pracuje 275 placówek z udziałem 2119 młodzieży rolniczej (1419 męskiej i 701 żeńskiej).

Konkursów zorganizowano w ub. r. 16. Wzięło w nich udział przeszło 250 osób. Przewodniczy i przewodniczki sekcji przechodzili w ub. r. specjalne kursy przygotowawcze do konkursów w Wąbrzeźnie, Tucholi i Kartuzach, w których wzięło udział 80 proc. przewodników.

Inspektorat przeprowadził w ciągu ub. r. 411 inspekcji w sekcjach uprawy roślinnej. tuczzenia swin i hodowli bydła. Najlepszą pracę wykazały sekcje przysposobienia roln. w powiatach brodnickim, kartuskim, lubawskim i świeckim. Dobre wyniki pracy na tem polu wynikają z faktu, że na ogólną ilość 251 sekcji, biorących udział w konkursach, 225 placówek ukończyły prace i przedstawiły je rezultaty specjalnej komisji konkursowej. W konkursach produkcji roślinnej osiągnięto wyższe plony niż w r. 1929. Wybitnie wysokie plony wykazały konkursy uprawy roślin okopowych i warzyw. W dziedzinie hodowli czysty dochód z pracy, podług własnych obliczeń konkursistów, wynosił od 400—900 zł. od maciory.

Warto jeszcze podkreślić, że w konkursach produkcji roślinnej została przeprowadzona ścisła rejonizacja tematów konkursowych odpowiednio do warunków gleby i klimatu. Pokazy prac sekcji odbyły się w 16 miastach powiatowych. Na pokazach rozdano nagrody, listy pochwalne i odznaki honorowe.

## Straszne stosunki w więzieniach amerykańskich

**Nowy Jork.** — Nowy raport komisji Wickersham, badającej amerykańskie stosunki penitencjarne i stan więzień w Stanach Zjedn. cytuje cały szereg przykładów wprost nieprawdopodobnej brutalności względem więźniów, stosowanej w bardzo wielu z pośród 3.000 zakładów karnych. W wielu wypadkach więźniowie są bici batami, oblewani strumieniami lodowatej wody, albo też umieszczani w celach raczej podobnych do klatek, gdzie trzymani są w zupełnej ciemności na głodowych racjach i wszystko to za najłżejsze przekroczenia regulaminu więziennego.

Komisja stwierdza, że system ten zupełnie nie osiąga zamierzonego celu poprawy i na porządku dziennym są bunt w więźniów i zamachy na dozorców, czy innych funkcjonariuszy więziennych. Komisja żąda powołania do życia zakładów karnych nowego typu, w których więźniowie znajdować się będą pod opieką wykwalifikowanych fachowców.

Wedle danych komisji, więzienia federalne mieszczą liczbę więźniów przekraczającą o 66 proc ich własnej pojemności. Więcej niż 1/3 budynków zakładów są to stare budynki, mające nieraz 100 lat. Bardzo często nie posiadają one żadnych urządzeń sanitarnych.

## Kradzież 17 tys. złotych

**Poznań.** — W piątek w godzinach południowych pewien kupiec zbożowy z prowincji podjął w P. K. O. większą sumę pieniędzy w odcinkach 500 złotych. Pieniądze schował do portfela, ale w ten sposób, że brzegi banknotów były widoczne, i włożył portfel do tylnej kieszeni spodni. Następnie przez dłuższą chwilę namyślał się na ulicy, czy ma pojechać dorożką czy też tramwajem. W końcu ze względu na „koszt” zdecydował się na tramwaj. Przy wsadaniu do tramwaju pasażerowie widząc zwieszający się z portfela banknot, zwracali kupcowi uwagę, że prawdopodobnie został okradziony. Kupiec wepchnął jednak tylko portfel głębiej do kieszeni i usiadł, aby z bylekim nie wdawać się w rozmowę, zwłaszcza na tak nieprzyjemny temat. Dopiero gdy na placu Wolności sięgnął po portfel, osłupiał z przerażenia. Pieniądzy nie było. Z nieopatrzenia umieszczonego portfela „wyskubał” niewyśledzony narazie złodziej 17 tys. złotych. Kilkodniowe poszukiwania policji nie dały żadnego rezultatu.

Okradziony kupiec przed 2 laty również padł ofiarą złodziei kieszonek, którzy ukradli mu wówczas 40 tys. złotych.

## We Francji o książce jen. Sikorskiego

Nie ufajmy Niemcom, ufajmy sojusznikom Francji

Pod takim nagłówkiem pisze p. Robert Dreux na naczelnym miejscu w „L'Ordre” (nr. 574) o wydaniu francuskiej książki jen. Sikorskiego o Polsce i Francji.

„Jen. Sikorski daje w swej książce obraz smutnych wyników polityki pacyfistycznej z rzeczywistością żołnierską. Niemcy, których chcieliśmy ugłaskać, wydali w r. ub. tyleż pieniędzy co w r. 1913 na wojsko, a to dowodzi, że wcale nie powiodło się nam wyprowadzić ich z kręgu ich przyrodzonej wojowniczości. Pragną dzisiaj tego samego, co w roku 1914, a jeśli nie uzyskają tego w drodze układów, nie zawahają się przed użyciem siły. Nie należy więc w tym względzie żadnych złudzeń. Nie ma ich wcale jen. Sikorski. Zna on Niemcy i Rosję i uśmiecha się smutno wobec naiwności p. Brianda, który przysięga, że póki nie będzie zagrożony, póki on jest przy władzy.

„Jest rzeczą jasną, pisze jen. Sikorski, że gdy jakiś naród, osłabiony klęską, godzi się na tak ciężkie ofiary na zbrojenia, znaczy to, iż ma on cel w przekonaniu jego wyższy niż wzmocnienie się gospodarcze, postęp społeczny i kulturalny kraju. Jedynym wyjaśnieniem, jakie sam sobie dać może, jest przygotowanie się do bliskiej wojny odwetowej. Partja militarystyczna pruska pcha do niej z niecierpliwością, może nadmierną, bojąc się, by nowoczesny ustrój Niemiec i ustalenie pokoju światowego nie zaskoczyły jej wspaniałom.”

Budżet Reichswehry osiągnął na rok 1931 sumę 4 miliardów 180 milionów franków (ok. 700 milj. marek) i został uchwalony przez wszystkie stronnictwa z wyjątkiem komunistów. Czy pan, panie Leon Blum, dobrze to sobie przeczytał? Przez wszystkie stronnictwa z wyjątkiem komunistów! Czy pan jeszcze będzie nam zalecał, abyśmy ufali socjaldemokracji niemieckiej, jako tej, która ma udaremnąć zamiary stronnictwa wojennego pruskiego, skoro ona sama mu pomaga?

Wojny odwetowej należy się obawiać, a polityka p. Brianda nie nie zdziałała dla jej oddalenia, lecz raczej ją przyzywała:

„W szczególności od czasu Locarna i od czasu dopuszczenia do Ligi Narodów, pisze jen. Sikorski, Niemcy podjęli najzaciętszą kampanję przeciw Polsce”.

W chwili wejścia do Ligi Narodów uzyskali Niemcy stałe miejsce w Radzie. Polska także miała je dostać. Żądała tego i Francja je popierała, ale naprzóżno.

Locarno nie osłoniło Renu, a odkryło Wisłę, oraz rozluźniło więzy, łączące Francję z sojusznikami.

## Z Pomorza

### Śmierć pod kołami samochodu.

**Tczew.** — W piątek po południu przejechał samochod ciężarowy firmy Bracia Tysler z Bydgoszczy 9-letniego chłopca, Brunona Glinkę. Nieszczęście wydarzyło się na ulicy Skarszewskiej. Glinka zamierzał w ostatniej chwili przebiec ulicę, nie zdążył jednak i wpadł pod samochód, który przejechał mu klatkę piersiową i głowę. Śmierć nastąpiła oczywiście natychmiast.

### Sensacyjne aresztowanie.

**Gdynia.** Wydział śledczy w Gdyni, przytrzymał Bytomskiego Teofila z Bydgoszczy, który usiłował sprzedać 4 pierścienie z brylantami oraz 1 kolbę. W trakcie dochodzeń ustalono, że wspomnianą kolbę nabył B. w Berlinie i przeszmutłował do Bydgoszczy.

Bytomski dopuścił się ponadto oszustwa. Posiadał on mianowicie w Bydgoszczy 2 sklepy zabawkę dziecących, które po zaciągnięciu większych długów u dostawców przepisał na żonę, a jeden z tych sprzedal i pieniądze ulokował w banku gdańskim.

Wymienionego po przeprowadzonych dochodzeniach oddawiono do dyspozycji sędziego śledczego, który za rządził areszt i przekazał B. do więzienia w Starogardzie.

## Katastrofa samolotu pasażerskiego

**Toruń.** — W poniedziałek Toruń stał się widowiskiem bodaj, że pierwszej w Polsce katastrofy samolotu pasażerskiego, która na szczęście nie pociągnęła za sobą poważniejszych następstw, poza do szczętnym zniszczeniem aparatu.

Około godziny 9,30 mieszkańcy Jakóbskiego Przedmieścia zauważyli nadlatujący z Warszawy wielki samolot cywilny Junkersa, stale o tej godzinie przelatujący nad Toruniem w drodze do Bydgoszczy. Nagle ustał warkot silnika i samolot zaczął szybko planować na pola podtoruńskiej wioski Kaszczorek, obok szosy prowadzącej do miasta. Gdy aparat znajdował się już tuż nad ziemią, zresztęnie sprawozdany doświadczoną ręką pilota z kilkuset metrowej wysokości, spód samolotu zawadził o druty telegraficzne rozwieszzone na słupach przy szosie i runął na ziemię.

Leżący aparatem pilot p. Pecho i pasażer kapitan z 3 pułku art. polowej doznali tylko lekkich kontuzji natomiast aparat „Junkers A. A. S. 3” uległ zupełnemu rozbiciu.

Stresemann zaproponował Francji, pisze jen. Sikorski, pakt wzajemny o nienapadaniu się i uzupełniający rękojmiej nad Renem. Dla Wschodu ograniczał swe propozycje do konwencji arbitrażowej, która by zapewniła w przyszłości zasiadającym z sobą państwom możliwość pokojowego zatwardzania zatargów politycznych. Rokowania, nawiązane w tej sprawie, między Anglią (Lord d'Abernon) a Rzeszą Niemiecką pozostały wówczas pod wieloma względami niezauważane polskiemu M. S. Z., jak twierdzi jen. Sikorski. P. Herriot, a nieco później p. Briand, stojąc wobec alternatywy bądźto otrzymania dodatkowych rękojmiej w sprawie Alzacji i Lotaryngii, kosztem osłabienia pośrednio międzynarodowej pozycji Polski i Czechosłowacji, bądźto odrzucenia pr. pozycji niemieckich, wybrali pierwsze z tych zatwardzów. Polska nie była powiadomiona o rozmowach, dotyczących propozycji Stresemanna. Jednak iść tak daleko, by wyłączyć Polaków z rokowań w Locarno przed zawarciem układu, było niemożliwością. Niemcy przedsięwzięli wówczas rozchwianie bloku francusko-polskiego i wprowadzenie międzynarodowej polityki pokojowej na tor zgnubny dla Polski. Można wyrazić żal, że Polska była trzymana na uboczu rokowań, poprzedzających Locarno, oraz że w ten sposób nie miała żadnego wpływu na rozwiązanie sprawy tak trudnej i tak ważnej dla jej przyszłości. Można też żałować, że odpowiedź na memorjal Stresemanna, napisano poza Polską i że nota Brianda z sierpnia 1925 r. zakomunikowana została p. Skrzyńskiemu min. spr. zagr., już w formie ostatecznej. A jeśli pierwotny projekt francuski, który dażył do związania interesów wschodu i zachodu w drodze rękojmiej zbiorowych i indywidualnych, upadł, stało się to z powodu, o pozycji angielsko-niemieckiej i stanowczej intencji prawie wszystkich uczestników rokowań, by dojść do wyniku, a milczenie Polski, gdy rozważano sprawy, dotyczące ją bezpośrednio, miało mieć najdotkliwsze następstwa”.

Polska słusznie żali się na p. Brianda, ale dla czego jej ówczesny minister spraw zagranicznych p. Skrzyński poddał się tak łatwo. Powinien był stawiać mu opór. Byłby w ten sposób i dla swego i dla naszego kraju działał zbawiennie. Ale to przeszłość. Nie wystarczy żałować, trzeba poprawiać potworne błędy. Ani grosza p. Brueningowi, jeśli dalej będzie zbroił Niemcy, aby uzyskać rewizję traktatów. Nasi pacyficyści, sprzyjający Niemcom, mówią: trzeba ufać Niemcom. My zaś odpowiadamy: trzeba ufać naszym sojusznikom!

**Robert Dreux.**

Motor zdruzgotany leży kilka metrów za szczątkami kadłuba obok połamanych skrzydeł.

Przejeżdżający właśnie samochodem mec. Jezierski odwiózł pilota i pasażera do szpitala wojskowego, gdzie obydwoh natychmiast opatrzone.

Szczątkami samolotu zajęło się pogotowie 4 pułku lotniczego.

## Ujęcie morderców Mety Pohl

**Toruń.** — Czytelnicy nasi pamiętają jeszcze za pewne okropną zbrodnię, jaką popełniono w biały dzień w Toruniu, w składzie starszyny przy ul. Kpernika. Ofiarą zbrodni padła właścicielka tego sklepu, Meta Pohl, zamordowana w swym sklepie, w sobotę 27 czerwca w godzinach południowych. Energiczne śledztwo, jakie toruńskie władze policyjne prowadziły w celu wyświelenia zbrodni, doprowadziły wczoraj wreszcie do ujęcia morderców

Mordercami Mety Pohl są 23-letni Stefan Lewandowski i 21-letni Roman Konarski, obaj z Poznania. Lewandowski jest notorycznym złodziejem karnym kilkakrotnie przez sądy w Grudziądzu Toruniu i Bydgoszczy. Mordercy ujęci zostali w po niedzialek wieczorem.

Obaj zbrodniarze przybyli do Torunia z wyraźnym zamiarem dokonania rabunku.

Po kilku wizytach w sklepie Mety Pohl upatrzyli chwilę, w której Meta Pohl opuściła skład.

Zbrodniarze podczas nieobecności Mety Pohl wzięli się do składu i zaczęli plądrować, pakując do walizek, co im wpadło w ręce. Gdy po chwili do składu wróciła Meta Pohl, ukryli się w składzie i z zasadki jeden z nich uderzył właścicielkę składu tępym narzędziem tak silnie, iż osunęła się bez przytomności za ladę, poczem dalej rabowali. Gdy po chwili Meta Pohl się ocknęła z omdlenia, jeden z rabusiów podbiegł do niej i zamordował ją nożem, który następnie ukrył głęboko za stołem starych rzeczy.

Po dokonaniu potwornej zbrodni mordercy opuścili sklep, zostawiając naładowane walizki na miejscu i zabierając jedynie 30 zł. i 5 zegarków. Mordercy udali się na dworzec Toruń-Przedmieście, po drodze obmyli się w odnodze Wisły przy moście pontonowym i odjechali do Poznania.

### Ofiara Wisły.

**Toruń.** Utonął podczas kąpienia się w wolnej Wisły na lewym brzegu 17-letni Zygmunt Sadowski, — zamieszkały przy ul. Puławskiego 70 (Podgórż). Tragicznie zmarły był uczniem 6 klasy gimnazjum w Pelplinie. Zwłok dotychczas nie wyłowiono.

## Dobre słowo do ludzi dobrej woli

W Polsce odbywa się od dłuższego czasu systematyczne jakgdyby zatrucie duszy całego społeczeństwa i jednostki Gruby materializm czyni coraz większe postępy, dawniejsze cnoty ustępują miejsca zgrubieniu obyczajów, szczególnie rozwija się i pieni radykalizm, obejmujący zarówno wieś jak i miasto. Radykalizm ten daje się już dotkliwie we znaki, poważne czyny wyłomy w życiu polskim na każdym kroku. Nie trzeba zamykać oczu na fakt wysoce niepokojący, że radykalizm ten jak najbardziej wrogo ustosunkowuje się przede wszystkim do Kościoła katolickiego.

Zyjemy w czasach zupełnego pomieszania pojęć. Zależni jesteśmy od wpływów szkodliwych zarówno ze wschodu, jak i zachodu. Komunistyczny pochód pragnąłby uczynić z Polski pomost do pochodu na Europę, niemiecki zachód dybie na naszą wolność, na nasze ziemie, przygotowuje się do nowego ziem polskimi rozbiorem. Wewnątrz życie publiczne zatrute, poważone, podmyte. Stronnicstwa rozbita, wiada żywot zaledwie wegetacyjny. autorytety podcięte, nikt do nikogo i do niczego nie ma zaufania. Społeczeństwo żyje w chaosie, w pokłóceniu wzajemnym jednych z drugimi. Gospodarstwo zachwiane, w kraju dotkliwy brak pieniędzy, zarówno na wsi, jak i w mieście nędza. Do duszy ludzkiej mają dostęp złe podszepty szatana który — zda się — wyciąga już rękę po dobra duchowe Polski, usiłuje znieprawić naród, iżby go potem łatwiej rzucić na pastwę nowych, obcych najazdów, zapewne ostatnich, jakiego wypaść miały na naszą dolę i niedolę, najazdów przekreślających nas jako naród i państwo raz na zawsze.

Wielkie ma przed sobą w takiej chwili zadania Akcja Katolicka w kraju. Ona to jedna uratować może duszę polską przed zagładą, skutecznie przeciwstawić się władztwu szatana. A w tej akcji Katolickiej ogromne zadanie ma do spełnienia prasa katolicka, ta prasa, która jest niejako i awangardą Armji Katolickiej i jej bronią najpewniejszą. Prasie katolickiej należy się szczególna opieka i poparcie ze strony wszystkich ludzi dobrej woli, ze strony wszystkich katolików w Polsce. Jeśli zaniedbamy tego poparcia, prasa znajdzie się w kłopotach materialnych, jej siły osłabną, jej skuteczność działania zmaleje, jej zasięg wpływów stanie się mniejszy, albo co najgorsze stać się może, prasa ta bez poparcia ze strony katolickiego społeczeństwa upadnie.

Współcy powinni stanąć w jednym szeregu dla poparcia prasy katolickiej. Wszyscy powinni szerzyć dla dziennika katolickiego poparcie, zjednywać mu abonentów, wpłacać regularnie prenumeratę. O prasie katolickiej powinno być głośno wszędzie, wszyscy katolicy polscy winni jej śpieszyć z pomocą. Powinni się znaleźć hojni ofiarodawcy, którzy pośpieszą z zapisami. Zapisy na prasę katolicką to najbłogosławniejszy czyn, na jaki zdobyć się może dzisiaj szlachetny człowiek zatrudniony o przyśrodek Narodu i Państwa. Prasa bowiem odgrywa niesłychanie doniosłą rolę w życiu każdego społeczeństwa, co dopiero prasa katolicka w Polsce. Prasa a znajduje się w warunkach ciężkich, borykać się musi z trudnościami wszelkiego rodzaju przedewszystkiemi finansowymi. Nie można dopuścić do tego, ażeby stan ten miał trwać dłużej. By-

łoby, do świadectw ubóstwa dla katolickiego społeczeństwa w Polsce.

Prasę tę oczekują w najbliższej przyszłości olbrzymiej wagi zadania. Obrona młodzieży przed zakusami radykalizmu, któryby chciał ująć w ręce ster jej wychowania. Młodzież to przyszłość nasza, to skarb narodu najcenniejszy. A jakże może być najskuteczniejsza obrona katolickiego jej wychowania, jeśli nie przy pomocy prasy katolickiej, która w całej katolickiej akcji jeden z najważniejszych zajmuje odcinków? A sprawa prawa małżeńskiego? Toż czynione są zakusy na katolickie prawo małżeńskie. Jak będziemy bronić tego prawa jeśli nie uczynimy z prasy katolickiej mocnego narzędzia walki w obronie chrześcijańskiej rodziny i Kościoła? A całe wogóle działanie, mające na celu ochronę duszy narodu przed zatruciem radykalizmem? A zapobieżenie przeciwko zakusom o rozdział Kościoła od państwa? Zakusom, które są czynione i chociaż niewidoczne, sygnalizują swoje istnienie na każdym kroku? A tysiące innych zjawisk, niepokojących niebezpieczeństw, szarpających życie duchowe narodu, wstrząsające państwem? Któż ma uratować w tych wszystkich sprawach opinię, bronić spraw tych codziennie, walczyć o ideały i zasady katolickie, o Polskę katolicką, jeśli nie prasa katolicka?

Ten, kto odmawia prasie tej obecnie pomocy, kto obojętnie przechodzi nad nią do porządku dziennego, kto nie wyciąga w jej stronę życzliwej dłoni, staje się tak samo współwinowajcą zła, jak ci, którzy bezpośrednio zła temu ułatwiają do Polski drogę. O rzeczach tych należy mówić wyraźnie, bez ogródek, nazywać je po imieniu. Polska katolicka nie ma czasu do tracenia. Musimy pilnie baczyć, iżby front katolicki był zmontowany dobrze i trwale. A na tym froncie olbrzymie zadania wypadają właśnie prasie katolickiej. O niej więc pamiętać należy, jej należy przyjąć z pomocą wydatną, jej okazywać poparcie.

Pamiętać należy, że im silniejszą będzie prasa katolicka, tem skuteczniejszą będzie akcja katolicka. Dziennikowi katolickiemu zatem pośpieszmy wszyscy katolicy z wydatną pomocą.

X. J. R.

## 100 lat więzienia za zabójstwo policjanta

**Chicago.** Ccy Thompson który w dniu 30 czerwca r.b. zastrzelił policjanta Casey'a, gdy ten go aresztował za groźnie bronią palną przechodniom został wczoraj zasądzony na 100 lat więzienia przez sędziego Philipa Finnegana. Przebieg procesu Thompsona ma być nowym rekordem szybkości w sądownictwie powiatu Cook. Oskarżenie zostało wniesione o godz. 12,10, a o godzinie 2-giej popoł. rozpoczęły się przesłuchy mordercy. — Thompson nie przyznał się do winy, więc natychmiast rozpoczął się proces. A o godz. 5-tej pop. zasądzony na 100 lat C. Thompson był już w drodze do więzienia w Joliet. Przy odczycaniu wyroku sędziego Finnegan podkreślił, iż każdego roku w dniu 30 czerwca w rocznicę zamordowania policjanta, więzienie ma być zamknięte w karnej celi na 24 godziny.

Morderstwo miało miejsce przy E. 43-ej ul. i torach kolejowych Illinois Central.

pytał, kaszląc bezustanku i przecierając rzekomo zaspane oczy.

— Wychodź, wychodź, prędzej, krew zatamować! Bojaryn książę Wiazemski pocieszony szablą mi tak, że już duch z niego uchodzi!

— Jaki bojaryn? — pytał dalej starzec, udając, że nie dostrzegł.

— Ach ty lajdaku, jeszcze pytasz, jaki? Dalej, chłopcy, wywalcie drzwi!

— Zaraz, zaraz! Zaczekajcie! Wyjdę sam! Pociąg drzwi wywalać? Już idę! Nie miejcie do mnie urazy, panowie oprycznicy, ale w pierwszej chwili, jakże się zaczęli dobijać, pomyślałem sobie: Boże broń, może to jacyś rozbójnicy? Przecież ich tu wokoło całe gromady. Ciągłe człowiek żyje pod śrąchem! A nuż przyjdą i zamordują!

— Widzisz go, jak się rozglądał? A tu niema czasu na gadanie! Chodź prędzej i zobacz, czy można księcia zatamować krew.

— Zobaczymy, zobaczymy! Ale ktoś to tak kniazia porwał? I głowa rozpiątana i ramię przecięte do połowy kości. Widać, że to nie bylejaki szermierz...

— No cóż można zatamować?

— Zdaje mi się, że będzie trudno. Zdaje mi się, że szabla musiała być zaczarowana.

— A widzicie, że zaczarowana. Gdyby nie to, czy potrafiliby porwać aż siedmiu!

— Tak, tak! kiwali głowami oprycznicy. — Na pewno zaczarowana! Gdzieżbym tam Srebrny podołał siedmiu naszym!

Młynarz słuchał tego wszystkiego i mruczał pod wąsami. Oglądał rany, które w rzeczywistości nie były zbyt groźne, ale uplanował sobie już zgóry, że trzeba opryczników porządnie nastraszyć aby się ich pozbył jak najprędzej. Dlatego to wspominał o gromadach rozbójników w pobliżu, dlatego też przedstawił im stan księcia umyślnie w gorszym świetle. Mówił więc dalej:

## Audycje radjostacji watykańskiej

Dyrekcja radjostacji watykańskiej zawiadamia, że audycje jej, polegające na ogłaszaniu komunikatów i podawaniu wiadomości misyjnych, odbywają się o godzinie 11-tej według czasu środkowo-europejskiego na fali 19,84 oraz o godz. 20 na fali 50,26 m. — W niedzielę i dni świąteczne radjostacja watykańska nadaje o godz. 11-tej według czasu środkowo-europejskiego audycje liturgiczne, przeznaczone specjalnie dla chorych.

## Polak profesorem w New Yorku

Dr. Mirosław Gasiorowski wychowawca uniwersytetu warszawskiego, były sekretarz kancelarii cywilnej prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej po studiach zagranicą prawa międzynarodowego i konstytucyjnego oraz pracy w międzynarodowym instytucie współpracy intelektualnej przy Lidze Narodów, został powołany na katedrę prawa międzynarodowego w instytucie paryskim, obecnie zaś otrzymał nominację na profesora nadzwyczajnego w uniwersytecie nowojorskim.

## Student z Polski odznaczony przez uniwersytet amerykański

**Nowy Jork.** Jan Chodorowski, asystent wyższej szkoły handlowej w Warszawie, otrzymał za wybitne rezultaty w studiach na „Columbia University“ zaszczytną nagrodę w postaci złotego kluca „Beta Gamma Sigma“.

Pan Chodorowski udał się w tych dniach w podróż po Stanach Zjednoczonych w celach naukowych.

## Wyrok przeciw zdrajcom

Sąd Apelacyjny ogłosił w sobotę wyrok do czwartkowej rozprawy przeciw komunistom. Rozpatrzone były następujące sprawy odwoławcze: Za rozszerzenie odezw o treści antypaństwowej, zmierzającej do oderwania od Rzeczypospolitej wschodniej Małopolski i przyłączenia jej do Rosji sowieckiej, zasądzeni zostali przez Sąd Okręgowy w Starogardzie: Urainiec Berechulak, student politechniki, przychwycony w Tczewie z większą ilością tychże odezw, na 3 lata twierdzy, oraz niejaki Boelas na 1 rok twierdzy.

Druga rozprawa dotyczyła Władysława Olejniczaka z Gdyni, który wysłał list do Politbiura w Leningradzie, ofiarując w nim sowietom swe usługi „do walki z burżuazją w Polsce“. Celem tej walki jest obalenie obecnego ustroju i wprowadzenie „dyktatury proletariatu“. Z listu wynika, że na terenie Gdyni, gdzie jest masa robotników nie zorganizowanych, O. chciał zakładać jacejki komunistyczne. W tym celu był też w kontakcie z Bemem, znanym organizatorem komunistycznym na guncie Poznania.

Za poznanie te Olejniczak zasądzony został na 1 rok twierdzy.

Sąd Apelacyjny wyroki te zatwierdził.

— Widzisz, widzisz, jak to się toczy i toczy! Całą strugą płynię! I jak to zatamować taki krwotok? Gdyby szabla nie była zaczarowana, powstrzymanie krwotoku nie byłoby rzeczą trudną, ale tak? Czy ja wiem? Poprośtu boję się zabrać do tego...

— No, stary! Bierz się do roboty! Przecież ty podobno wszystko potrafisz? Nie bój się!

— Łatwo tobie powiedzieć: nie bój się! Na czary potrzeba czarów... A jeśli książę Srebrny użył szabli w obronie dobrej sprawy, to wtedy co? Zaczę szepać zaklęcia, a Bóg za karę odejmie mi mowę na całe życie...

Starszy z opryczników, widząc, że z starym trudna sprawa, krzyknął na jednego ze służby:

— Dawaj no tutaj woreczek z morozowskimi czerwonościami! Masz tu, stary, garść czerwoności! Zatrzymasz krwotok, dam drugą garść, a nie zatrzymasz, to na gałąź z tobą...

— Dziękuję, dziękuję! Niech ci Bóg szczęści za swoją szczodroblność!... Cóż mam robić? Spróbuję, choć mam takie przekonanie, że ściagnę na swoją głowę wiele niedobrego... Odejdźcie na bok! Ludzkie sprężenia przeszkadzają mi w zamawianiu krwi!

Oprycznicy odeszli na kilkadziesiąt kroków i zatrzymali się na skraju polany. Młynarz nachylił się nad Wiazemskim, przewiązał ramię, zmówił Ojciec nasz, położył prawą rękę na głowie ranego i zaczął szepać zaklęcia:

— Jechał człowiek stary, koń pod nim kary. Po wertepach, po bezdrożach i bitych gościńcach. Ty, krwi serdeczna, matko wszelkiego życia, co dajesz siły i mięśniom i nerwom! Zatrzymaj się, wróć do miejsca, z którego pochodzisz... Stary człowiek zamawia cię, rozkazuje, słowem przemawia mocnym, wyrok wydaje stanowczy: wracaj, skądżeś wyszła, i nie opuszczaj ciała, do którego należysz!  
C. d. n.

## Księżę Srebrny

**Powieść z czasów Iwana Groźnego**  
50) przez Hr. A. K. Tołstoja.

— Boże, Boże! — dogadywał. — Jakby tu ukryć konia, żeby się nie domyślili?

Wziął rumaka za uzdę, odprowadził na drugą stronę młyn, gdzie miał dobrze zagospodarowaną pasiekę i przywiązał go do drzewa, tuż za ulami.

A tymczasem tętent zbliżał się. Słysząc już było rozmowy nadjeżdżających.

Młynarz zamknął się w komorze, zgasił światła i udawał, że śpi.

Wkrótce pelana przed młynem zapełniła się gromadą opryczników. Dwoch ze służby Wiazemskiego niosło na splecionych z gałęzi noszach swojego pana, który był wciąż nieprzytomny.

— Gdzie my tu zajechali? — rzekł starszy z pomiędzy jeźdźców.

— Zdaje mi się, że koń pobiegł właśnie w tę stronę. A zresztą tutaj mieszka znachor, stary młynarz... Niechaj opatrzy księcia! — odpowiedział inny z opryczników.

— Dobrze więc! Połóżcie na ziemię jego miłość i zawołajcie znachora. A jak tam, krwotok ustal?

— Gdzie tam! Jeżeli młynarz nie zatamuje krwi, to księżę musi nam zemrzeć! Trzy razy w drodze odknął się, ale tylko na chwilę, znowu opuściła go przytomność!

— Dawajcie więc prędzej tego młynarza!

Oprycznicy zaczęli tuć pięściami do drzwi młynarza i komory. Przez minutę jedną i drugą te dobijania się pozostały bez odpowiedzi. Potem w komorze dał się słyszeć starczy kaszel i pomruki niezadowolonia. Przez okienko wysunęła się siwa głowa.

— Kogoż to Bóg prowadzi o takiej porze? —

## Książka polska na rynku europejskim

Wiedza i nauka streszcza się w znanych zdaniach Dantego „Wiedza jest największą doskonałością naszej duszy, w niej mieści się nasza największa szczęśliwość”, oraz Bacona: (1561—1626) „Wiedza to potęga”. W jednym i drugim zdaniu mieszczą się charaktery zbiorowych narodów, włoskiego i angielskiego, które wypowiedziały dla ludzkości maksymy wytyczne: przez wiedzę do szczęścia, przez wiedzę do potęgi. O ile wiedza ujawnia się w szerokiej skali jako zdobycz na różnych polach, o tyle jej wykładnikiem jest książka. Dziś należąca już nie do jednego narodu, ale dzięki możności, czy przekładowej, czy wartościowej, w zdobyciach wiedzy, staje się książka ogólnym dobrem, a równocześnie przez książkę możemy snadnie i dobrze ocenić naród i jego wartość w ewolucji pracy duchowej, a w dążności do... dantejskiej szczęśliwości przez wiedzę, a baconowskiej potęgi, również przez nią! — Jakżeż my Polacy wyglądamy na tej drodze? Jaką wartość posiada nasza książka zagranicą? Jeżeli sięgniemy w przeszłość, to może pierwszą książką naszą, zdobywającą sobie uznanie wśród obcych, była książka Mikolaja Kopernika. W publikacji Ignacego Polkowskiego: „Kopernikojana”, znajduje każdy wiadomości i szczegóły o kulcie Kopernika zagranicą, a trzeba dodać, że największe umysły, jak Galileusz, Giordano Brauna, że wymienię z najświetlejszego narodu włoskiego, ugięły kolana przed wiedzą i książką polskiego uczonego! Renesans późniejszy naszej książki ograniczył się do nas samych, a dzisiaj dopiero przekłady Kochanowskiego, czy Paska, albo tu i ówdzie poety z XVI czy XVII w. dają poznać Europie, żeśmy mieli arcydzieła petrarkowskiej miary, czy może i większej ale wychodząc poza obręb Polski, z którą obecnie na gwałt zapoznaje się sfera uczonych, a przez coraz to liczniejsze książki i publikacje, a nade wszystko feljetony gazet i szerokie masy. Szczęśliwą porą dla polskiej książki w Europie był romantyzm. Nasza emigracja, czy w Paryżu, czy w Londynie, Rzymie, a nawet w Konstantynopolu, przyczyniała się do szerzenia wiadomości o Polsce zaś przez książki, jakie tłumaczyli wówczas, poznawano nas wszędzie, że powoli docieraliśmy i na wielkie rynki europejskie, a mianowicie w Paryżu, oraz w Lipsku, gdzie i polska książka nie była „raraavis” — rzadkością, ale — jak słusznie zauważył Michelet, „docierała i upominała się o swoje prawa w opinii świata — wszędzie!” — Stawała się odłąd książka w europejskim słowa znaczeniu. I tutaj znów wymienić należy nazwisko Krasińskiego, który po francusku niejedną książkę polską, czy znów francuskim artykułem o niej rozpowszechniał na rynku Europy, a wówczas Paryża, gdzie zaczęto się nam, naszą książką zajmować. W roku 1860 u Martina w Paryżu, wyszła Mickiewicza: „Cours de litterature slave professe au College de France”. Z tej, bodajże pierwszej książki uczyła się Europa o naszej i o słowiańskiej literaturze. W 25 lat potem, bo 1885 pojawia się słynna: „Bibliothèque Universelle et Revue Suisse” gdzie często wychodzą we francuskim przekładzie polskie utwory, od Kochanowskiego, po romantyków. Równocześnie z Paryżem i lipską firma Brockhausa — wydaje arcydzieła polskie (po polsku), jak również i po niemiecku, skąd później dostały się do znanej „Reclam Bibliothek”, aby spopularyzowały polską poezję, na niemieckim rynku książkowym. W tych samych latach i pod słońcem Italii — zaczynają się pojawiać nasze publikacje, względnie o nas piszą tam, zwłaszcza: Tancredo Canonico (gorący wielbiciel Audreya Towiańskiego), którzy — w „Rivista Contemporanea Nazionale Italiana”, ogłasza 1865: „La Polonia nel suo polo e nei poeti” (Polska w ustach ludu i poetów swoich), co później dało impuls, bawiącemu we Florencji, Lenatowiczowi, że ogłosił 1886, pierwszą, że nazwę literaturę polską, po włosku: „Sul carattere della poesia polono slava” (Fireure, Barbera: 1886). Mamy wówczas tłumaczy w Italji: L. Morandi, L. Orsini, D. Ciampoli; ostatni i tłumacz jak i gorący propagator Sienkiewicza, w ojczyźnie Dantego.

Przyszedł potem czas pewnego oziębienia stosunków naszych w Europie. Polska książka zaczęła wypierać rosyjską, a Tolstoj, Dostojewski, jak i Gorkij, poprostu wyparli nas z półek księgarńskich, europejskich, aż znowu Henryk Sienkiewicz — zdołał przywrócić nie tylko blask i chwałę naszej książce wśród obcych, ale stał się zwycięskim rywalem rosyjskiej książki: „Quo vadis”, a potem każdy romans, nowela czy listy pióra Sienkiewicza, ujrzały nieraz równocześnie i naraz światło w książce polskiej i kilkujęzycznej w Europie, dość wymienić, że „Listy z Włoch”, wcześniej nawet drukowano w Rzymie, aniżeli ukazywały się w Polsce... Obok Sienkiewicza, drugim pisarzem który zdołał książkę naszą rzucić na obcym rynku i walnie nią zwyciężyć, to Stanisław Przybyszewski. Jemu zawdzięczamy w lwiej części, jak i finansowo Kościelskiemu, a ideowo D-Guttry, że w Monachjum zaczęła wychodzić: „Polnische Bibliothek”, w znanej firmie Jerzego Muellera, a tam szereg książek od Mickiewicza do Chłędowskiego,

w przepysznych i wzorowych przekładach Rutry, Przybyszewskiego, Guttry'ego, zaczęły najpoważniej wcieleć arcydzieła polskie do panteonu literatur europejskich. Tu nie mogę pominąć, że w Monachjum w latach 1890 do 1910, również rozpoczął wydawać polskich autorów, w przekładzie niemieckim, Dr. Marchlewski, późniejszy leader komunistyczny. W najcięższych warunkach dla polskiej książki, poświęciwszy cały kapitał swój, Marchlewski wydał: Tetmajera, Wyspiańskiego, Zapołkę, Reymonta, a niemieckie przekłady tych autorów cieszyły się wielką popularnością, zaś Reymontowi uutorowały drogę do lauru nagrody Nobla!

Ale ten naprawdę renesans naszej książki wśród obcych datuje się dopiero od powstania Polski, jako państwa, kiedy prestiż poprostu zaworyzował duchowe skarby nasze, narówni z obcymi, a książkę polską uczynił nieraz stokrotnie większym, silniejszym zwycięzcą, aniżeli różne, a wątpliwe triumfy dyplomacji, czy tam inne polityczne, boć przez książkę polską odrazu stanęliśmy w rzędzie państw o kulturze, mogącej stwierdzać narodowy charakter indywidualny Polski.

Mnożą się biblioteki polskie wśród obcych. We Francji „bibliothèque polonaise” — mamy w siedmiu firmach nakładowych, w Italji specjalne, jak: „Publicazione della Serione Romana dell'Associazione: „Adamo Mickiewicz”, w Rzymie, obok: „Biblioteca slava”, tamże gdzie już sporo wyszło książek, a siedemnastu tłumaczy, w tem czterech nastu Włochów, umiejających nasz język, wzbogaca corazto świeższymi przekładami z języka polskiego, że możemy liczyć w Italji nie na dziesiątki, lecz na setki wydań naszej książki.

Niektóre w tysiącnych wydaniach, jak ostatnio u firmy „Corbaccio” w Medjolanje: „Lenin”, Ossendowskiego, w nakładzie 30-tysięcznym! (w świetnym przekładzie Kociemskiego).

W Anglii mamy: „Library of Polish Authors” w wielkiej firmie nakładowej, londyńskiej „George Allen u. Unwin.” Tam, jak i w New Yorku, czy w Berkeley, dzięki poloniście prof. dr. George Rapall Noyessowi (prof. polonistyki „Berkeley”), wyszło już sporo arcydzieł naszych, zarówno polskich po etów klasycznych, jak i najnowszych! A każdą książkę opatrzył Noyes właściwym wstępem, aby udostępnić ją szerokiemu ogółowi w Anglii, czy w Ameryce.



### Wielka Loteria

na

### Pomnik Wdzięczności

Najw. Serca Pana Jezusa

### w Poznaniu

odbędzie się

w dn. 7, 8 i 9 września 1931 r.

Cena losu tylko 3,— zł.

Kilkanaście tysięcy wygranych

o wartości 90.000 zł.

### Z Pomerza

#### Dwa oszustwa.

**Grudziądz.** Do wydziału śledczego wpłynęło doniesienie przeciwko niej. Luisowi Heynemu, był. właścicielowi warsztatu reparacyjnego i składu narzędzi rolniczych przy ul. Kwiatowej 4, który w sposób podstępny i oszukańczy ponabierał sporo obywateli na znaczne sumy pieniężne.

Heyne, po dokonaniu oszustw, ułotnił się wraz z rodziną w niewiadomym kierunku. Zachodzi prawdopodobieństwo, że Heyne zbiegł zagranicę.

Przypuszczają należy, iż uszkodzonym jest znacznie więcej i dlatego wydział śledczy prosi te osoby, aby o oszustwach, popełnianych przez Heynego doniosły do wydziału śledczego ul. Kościuszki 15.

Druknie oszustwo zgłosił Jakób Sperlina z Łodzi. którego oszukał podobno Ernest Bandenburgier na sumę 600 zł.

Nie możnaby oczywiście pominąć, że w sąsiedniej z Polską, Czechosłowacji, wszystkie arcydzieła romantyków naszych, czy współczesnych, znalazły po kilka kilkanaście wydań, podobnie w Jugosławiji, Bułgarji a w Rosji — przed wojną, Sienkiewicz i Przybyszewski, cieszyli się nieraz większą popularnością, aniżeli rodzimi autorowie, Słuzne wydawca: „Złotego Runa” (wych. w Petrogradzie i Moskwie, art. lit. pismo rosyjskie przed wojną, a równocześnie w Paryżu!) pisał: „Polscy autorowie mogą u nas znaleźć milionowe rzesze czy telnicze, boć wydanie Sienkiewicza, czy Przybyszewskiego, w nakładzie po 40 tysięcy, w ciągu roku rozeszło się bez śladu, że musiał wydawca na gwałt drugie sporządzić”.

Obecnie i na Litwie ma już Słowacki trzy wydania, a w dalekiej Japonji powstała również biblioteka polskich autorów, gdzie Sienkiewicz rozpoczął ją od wydania „Quo vadis”, w nakładzie 50 tysięcznym!

Nie potrzebuję dodawać, że większe firmy niemieckie, edycje, rzucające nakłady tysięczne, drukują polskich autorów, aby ich nie brakowało nigdzie, że ilekroć weźmiemy do rąk katalogi lipskie, berlińskie, monachijskie, napewno spotkamy się z polskimi tamże autorami!

Byłby to sukces naszej książki, bodajże triumfujący, że mógł Aleksander Brueckner pisać: „Wy parla książka polska rosyjską, a zdaniem mojem wnosi ona do literatury świata stokrotnie mocniejszą treść, w dorobku naszej wielkiej kultury zachodu aniżeli egzotyczna, rosyjska, która może oszłomiła, jak Dostojewski, Tolstoj, ale nie zdołała mimo reklamy, pomimo marzucenia, stać się bezwzględnie zwycięską, gdy polska książka to zwycięstwo w krótkiej erze odniosła. W erze, kiedy już toruje jej drogę własne państwo, stokrotnie łatwiejszą, aniżeli w epoce niewoli, gdy nas gdzieś z łaski przyjmowano, a gdzie teraz mamy już własne, polskie obywatelstwo i w państwie europejskim książki”.

Tembardziej winniśmy kochać własną książkę dla niej stworzyć w każdej myśli polskiej ostoję, aby istotnie stała się triumfatorą na arenie życia Europy, czy Ameryki, aby kiedyś za Bakonem, można było zmienić zdanie: „Książka polska, to potęga, to wykładnik siły ducha, nie znikający pod żadnym naporem, ale w sumie tysięcy nakładowej mający tę nieśmiertelną wartość geniusza, jaką reprezentuje dzisiaj i polska książka, geniusza narodu wśród obcych”.

Michał Asanko Japoll.

„Dzien. Chicagowski”.

### Spłonęło mienie rolnika.

**Lidzbark.** W ub. tygodniu po południu powstał pożar w gospodarstwie rolnika Lewalskiego w Rybnie. Pożar strawił dom mieszkalny z całym urządzeniem oraz obora. straty wynoszą blisko 5000 zł.

### Požary.

**Wąbrzeźno.** W sobotę po południu wybuchł pożar w zagrodzie p. Fijałkowskiego w Jaworzu. Pastwą płomieni padł dom mieszkalny z całym urządzeniem oraz obora. straty wynoszą blisko 10.000 zł.

P. Fijałkowski ubezpieczony był na 27.000 zł

**Wielkie Radawiska.** W piątek po południu wybuchł pożar w zagrodzie p. Kazimierza Muzalewskiego. Pastwą płomieni padł dom mieszkalny z całym urządzeniem, obora i stodoła oraz część marnego inwentarza. Straty wynoszą blisko 9.000 zł. Muzalewski ubezpieczony był tylko na 5500 zł.

### Falszywe 100-złotówki

Na terenie Grudziądza ukaz. się falszywe banknoty 100-złotowe. Falszywe banknoty po bliższym przyglądnięciu się im — łatwo odróżnić od prawdziwych. Banknoty te, jakkolwiek dość udane w rysunku, są jednak ciemniejsze w barwie i numeracja ich jest nieudolna.

Szczególłą uwagę zwraca w miejscu przeznaczonym na numer nierówno umieszczone litery „Nr”. Ponadto zwraca uwagę powtarzanie się w numeracji jednych i tych samych cyfr.

Falszywe banknoty są zaopatrzone następującymi numerami: S. A. 7913652, 9136572, 9365721, 9657231, 96572313 i 9934516. Litery S. A. umieszczone są przed każdym numerem.

W razie napotkania banknotu 100-złotowego z którymś z powyższych numerów należy zawiadomić o tem wydział śledczy P. P.

### 101 lat dożyła

niejaka Ernestyna Koss w Chicago która umarła na początku lipca, we śnie.

Drukiem drukarni „Dziennika Pomorskiego” w Chojnicach Redaktor odpowiedzialny: Bonifacy Chmielewski, Chojnice Wydawca Juljusz Schreiber, Chojnice.

# CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 29 lipca 1931 r.

## Posiedzenie Rady miejskiej.

Zwyczajne jawne posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w wtorek, dnia 4 sierpnia, o godz. 18-tej w sali posiedzeń Rady Miejskiej.

Posiedzenie Komisji Przygotowawczej odbędzie się w czwartek dnia 30 lipca 1931 r. o godz. 18-tej w sali posiedzeń Rady Miejskiej.

Porządek obrad jest następujący:

1) Przyjęcie do wiadomości dekretu Wojewody Pomorskiego z dnia 29. 5. 1931 r. zatwierdzającego budżet dodatkowy 1930-31.

2) Przyjęcie do wiadomości dekretu Urzędu Wojew. Pom. z dnia 10. 6. 1931 r. zatwierdzającego ostatecznie budżet na rok 1931-32.

3) Przyjęcie do wiadomości dekretu Urzędu Wojew. Pom. z dn. 24. 5. 1931 r. dot. przekroczenia kredytu w budżecie na rok 1930-31.

4) Przyjęcie do wiadomości dekretu Urzędu Wojew. Pom. z dn. 30. 5. 1931 r. dot. zadłużenia miasta w Komunalnej Kasie Oszczędności do wysokości 20 proc. wkładów oszczędnościowych.

5) Przyjęcie do wiadomości sprawozdania Komitetu Rozbudowy miasta za pierwsze półrocze 1931 r.

6) Wybór dwóch członków do Rady Kom. Kasy Oszczędności.

7) Wybór 1 członka Komisji Rewizyjnej Kom. Kasy Oszczędności.

8) Uchwalenie regulaminów targów małych i targów wielkich.

9) Zatwierdzenie kontraktu dot. wydzierżawienia Związku Inwalidów Wojennych skrawka gruntu pod kiosk przy ul. Człuchowskiej.

10) Zatwierdzenie kontraktu dot. wydzierżawienia wódwie Przystańskiej skrawka gruntu pod kiosk przy ul. Młyńskiej.

11) Zatwierdzenie kontraktu nabycia gruntu od p. Renka do rozszerzenia ul. Ogrodowej.

12) Zatwierdzenie umowy kupna sprzedaży z małżonkami Szyszków dot. nieruchomości Mickiewicza 5 i Jeziorna 3.

13) Zatwierdzenie umowy sprzedaży nieruchomości pozostawionej nabywcy nieruchomości od Powiatowej Kasy Chorych przy ul. Dworcowej nr. 6.

14) Zatwierdzenie umowy dot. wydzierżawienia prawa rybołówstwa na jeziorze zakonnym.

15) Zatwierdzenie umowy z Katolicką Gminą Kościelną dot. oddania cokołu na Pl. Królowej Jadwigi pod pomnik Serca Jezusowego.

16) Zatwierdzenie umowy z firmą Pombacon dot. uboju hurtowego w tut. rzeźni miejskiej.

17) Wniosek Magistratu o zmianę linii regulacyjnej ul. Spichrzowej.

18) Wniosek Magistratu dot. budowy 4-kl. szkoły powszechnej.

19) Oddanie ubikacji w nieruchom. Rynek 2 na cele Prop. Turyst.

Na posiedzenie to zapraszam Panów Radnych Miejskich, jakoteż i członków Magistratu z prośbą o punktualne przybycie.

(—) Kopiciki

20) posiedzenie tajne.

## Hotel Dworcowy

w drodze przetargu przymusowego nabył wczoraj p. Brzeziński Wincenty mistrz rzeźniczy za sumę 72,000 zł.

## Wieczory humoru w Hotelu Centralnym.

Dziś i w dni następne występują w Hotelu Centralnym znakomita wodewolistka Halina Zórawska i niezrównany humorysta Marconi Marczewski. Występy znanej tej pary znakomych artystów stwarzają wszędzie wieczory pełne humoru i śmiechu.

## Przyjazd obozu kolarskiego.

Wczoraj 28 bm. około godz. 6 po południu przybyło do naszego miasta 108 rowerzystów, uczestniczących w pierwszym kolarskim raidzie krajoznawczym Warszawa — morze polskie — Warszawa. Uczestnicy zostali zakwaterowani w tutejszej Rzeźni. Dzisiaj zwiedzili uczestnicy tej wycieczki kilka osobliwości Chojnie i okoliczne Charzykowo. Poważny raid-obóz jest pierwszą imprezą, posiadającą wielkie znaczenie krajoznawcze i propagandowe.

## Zniesienie powiatowych urzędów ziemskich.

Zdniem 1 sierpnia 1931 roku zostają przeniesione na terenie województwa pomorskiego wszystkie powiatowe urzędy ziemskie.

Wszelkie sprawy z zakresu działalności urzędów ziemskich będą załatwiane od tej daty wyłącznie przez Okręgowy Urząd Ziemski w Grudziądzu.

## Bilans Banku Polskiego

Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę lipca rb. wykazuje zapas złota 567 milj. 830 tys. zł tj. o 34 tys. zł. więcej niż w poprzedniej dekadzie. Pierwiędzy i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 38 milj. 058 tys. zł do sumy 167 milj. 217 tys. zł. natomiast niezaliczone do pokrycia wzrosły o 11 milj. 398 tys. zł do sumy 181 milj. 349 tys. zł. Portfel wekslowy wykazuje zwiększenie o 7 milj. 923 tys. zł i wynosi 578 milj. 786 tys. zł. Pżyczki zastawowe wzrosły o 2 milj. 954 tys. zł. do sumy 81 milj. 905 tys. zł. Inne aktywa zwiększyły się o 4 milj. 472 tys. zł. i wynoszą 144 milj. 356 tys. zł.

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań wzrosła o 3 milj. 443 tys. zł. (297 milj. 100 tys. zł.). Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 17 milj. 024 tys. zł. (1.170 milj. 375 tys. zł.)

Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 38,69 proc. (ponad pokrycie statutowe), pokrycie kruszcowo-walutowe 50,09 proc. (10,09 proc. ponad pokrycie statutowe) wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 48,52 proc.

Stopa dyskontowa Banku 7 i pół proc. lombardowa 8 i pół proc.

## Z KINA

### DZIECKO NAGWAŁI

Najweselsza komedia jaką dotychczas oglądałimy. W świetnym wykonaniu niezrównanej pary wesołków jest ona prawdziwą perłą repertuaru.

## Młodzież na start w dniu 2 sierpnia!

Już tylko kilkanaście dni dzieli nas od niedzieli, kiedy na znak startera ruszą młodzież zebry w szlachetnej rywalizacji ubiegać się o srebrny puchar ks. kan. Makowskiego. Zainteresowanie tym biegiem jest w tym roku wyjątkowo wielkie. Nic więc dziwnego, że zewsząd padają pytania: „Kto zwycięży?” Trudno oczywiście w obecnej chwili kogokolwiek typować na pewnego zwycięzcę. Wystarczy powiedzieć, że Tow. przygotowują swych przedstawicieli jak najstarszanniej.

Zaznaczyć należy, że puchar znajduje się obecnie w Czarsku po zeszłorocznym zwycięstwie drh. Zabrockiego. Czy i tym razem w dniu 2 sierpnia br. triumf odniesie druha z poza Chojnic, uprawiając wędrowkę pucharu po powiecie? Możemy już dzisiaj zdradzić że tym razem Tow. chojnickie wystawia drużynę liczną i doborową, której marzeniem jest zatrzymać puchar w grodzie fundatora. Spodziewany jest wielka ilość zgłoszeń ze względu na liczne nagrody no a w pierwszym rzędzie na puchar. A zatem do zobaczenia na starcie.

### Regulamin biegu o puchar ks. kanonika

#### Makowskiego.

1) Do biegu stanąć mogą jedynie członkowie S. M. P. okręgu chojnickiego, który ukończyli 16 rok życia i zostali przez lekarza uznani za zdolnych. Zarząd zgłosi zawodników conajmniej 3 dni przed biegiem okręgowi.

## Powiat

### Uwolniony od zarzutu krzywoprzysięstwa.

Brusy. — Swego czasu donosiliśmy o zasadzeniu szofera Artura Eliasa z Brus na 1 i pół roku ciężkiego więzienia za krzywoprzysięstwo. Sąd Apelacyjny uwolnił oskarżonego od winy i kary.

### Wycieczka.

Wiele, pow. chojn. — W poniedziałek 27 bm. bawiła tutaj wycieczka Uniwersytetu Ludowego z Dalek Uczestniczeki kursu w liczbie 24 pod przewodnictwem ks. dyrektora Ludwiczaka i dwóch profesorów przyjechały furmankami z Lubni. Podejmowani gościnnie przez ks. prob. i państwo Lipskich, zwiedzili Kalwarię, kościół i pomnik poety Derdowskiego. Nocując w schronisku noclegowym w szkole, udali się dnia następnego w dalszą podróż nad morze celem zwiedzenia Gdyni, Wejherowa i t. p.

### Upiększenie cmentarza.

— Staraniem ks. proboszcza stanęły na cmentarzu tutejszym dwie śliczne rzeźby, wykonane przez p. prof. Durka. Rzeźby te, w postaci archaniołów wzywających na sąd ostateczny, dopełniają grupę rzeźb wykonanych w ubiegłym roku na cmentarzu.

### Deszcz.

— W spóźnionych już tak w tym roku zniwach przeskadzają nieomal codzienne deszcze tak, że wszystko zboże znajduje się jeszcze na polach.

## Giełda Płatów Rolnych w Poznaniu

Poznań, dnia 28. VII. 1931 r.

Warunki: taniel hurt. fr. st. załad. ładunki wago-dost wa zaraz za 100 kg., w z odyet.

Zyto	18.00—18.50
Pszenica	20.50—21.00
Jęczmień zimowy	17.50—18.50
Owies	27.50—28.50
Mąka z 65% wt work.	34.50—35.50
Mąka p 65% wt work.	35.00—37.00
Otręby żytnie	14.00—15.00
Otręby pszenne	13.00—14.00
Otręby pszenne (grube)	14.50—15.50
Rzepak	26.00—27.00
Ziemniaki jadalne	0.00—0.00
Pełuszka	00.00—00.00
Gorczyca	00.00—0.00
Wyka letowa	00.00—00.00

## Udział Polski w przyszłej konferencji londyńskiej

Ekspertem z ramienia Polski na konferencji londyńskiej będzie dyrektor departamentu obrotu pieniężnego w Ministerstwie Skarbu p. Barański.

W drugiej połowie sierpnia przybędzie do Warszawy jugosłowiański minister spraw zagranicznych Marinkowicz. Wizyta ministra jugosłowiańskiego ma charakter kurtuazyjny.

## Waldemar nie ma na obrońcę...

Jak donoszą z Kowna, proces Waldemara i jego zwolenników, oskarżonych w liczbie 24 osób, rozpatrywany będzie przez sąd wojskowy dnia 17 sierpnia br. Waldemaras złożył w tych dniach sądowi wojennemu prośbę o wyznaczenie mu obrońcy z urzędu, ponieważ on nie jest w stanie pokryć kosztów obrony własnego adwokata. Rada adwokatów kowieńskich wyznaczyła na obrońcę adw. przys. p. Chorążycznego. Większość współoskarżonych znajduje się na wolności za kaucją.

2) Zarząd Okręgowy wyznacza dzień, miejsce startu i metę, trasę i zapada conajmniej 14 dni przed biegiem SMP. należącym do Okręgu.

3) Podczas biegu obowiązuje regulamin P. Z. L. A.

4) Każdy zawodnik musi być ubrany w kostium lekkooletyczny z znakiem SMP. na piersiach.

5) Zawodnik przybywający pierwszy do mety zdobędzie dla swego SMP. puchar srebrny na przeciąg jednego roku a dla siebie żeton złoty. Drugi zawodnik zdobywa żeton srebrny, trzeci brązowy

6) SMP. które zdobywa przez jednego z swych członków w trzech po sobie następujących latach puchar, otrzymuje go na własność.

Badanie lekarskie zawodników odbędzie się w niedzielę 2 sierpnia o godz. 11 w szkole gdzie wszyscy uczestnicy biegu stawić się powinni. Bez badania lekarskiego nikt do biegu dopuszczony nie będzie, a orzeczenie lekarskie jest dla Okręgu obowiązujące

Start i meta w tym roku na ulicy Gdańskiej 12 przed mieszkaniem ks. fundatora.

Trasa biegu: ulica Gdańska, Rynek, Człuchowska, Grobelna, Ramy, Plac Król. Jadwigi, Jerzego, Dworcowa, Towarowa, Warszawska, Dworcowa, Plac św. Jerzego Król. Jadwigi i ul. Gdańska.

## RUCH w TOWARZYSTWACH

S. M. P. Męskie. — W środę dnia 29. bm. o godzinie 8-mej zebranie zarządu u ks. patrona.

Zebanie plenarne odbędzie się w czwartek w Szkole Powszechnej o godz 8-mej. Zarząd.

T. G. „Sokół“ Oddziały ćwiczące druhow i młodzieży. — Z powodu występów na festynie, ćwiczenia w tym tygodniu codzień o godz. 7,30 w Konwikcie. Drużyny winny się stawić w komplecie. Naczelniwstwo.

Baczność Sokół żeński. — W środę i czwartek obowiązkowe ćwiczenia druchen w sali konwiktu pkt. o godz. 20. Ze względu na ważność ćwiczeń przybycie wszystkich bezwzględnie konieczne. Czołom! Zarząd.

Zebranie Tow. Pań św. Wincentego a Paulo odbędzie się dnia 29. lipca 1931 r. o godz. 4,30 po poł. w klasztorze. O liczny udział uprasza Zarząd.

I. Harcerska Drużyna Żeglarska. — W czwartek, dnia 30 bm. o godzinie 20-tej zbiórka w harcównce. Uprasza się o przybycie wszystkich druhow. Czuwaj!

Chojniczanka. — Dziś o godz. 8,30 odbędzie się zebranie Klubu sportowego „Chojniczanka“ u p. Koperskiego. Ze względu na wyjazd do Starogardu, obecność wszystkich graczy konieczna.

Zebranie Rzemieślników w zawodzie stolarskim odbędzie się w piątek dnia 31. bm. w lokalu p. Seydy, celem założenia towarzystwa stolarzy. Mówca przybędzie zamiejscowy. Komitet.

Klub Mandolinistów „Lira“ przy K. P. W. w Chojnicach. — W sobotę bm. o godzinie 7,30 wieczorem odbędą się ćwiczenia mandolinistów w salce komisyjnej (gmach dworcowy) Uprasza się o przybycie wszystkich członków.

Pomorski Związek Osadników Rolnych. Uchwalone Nadzwyczajne Walne zebranie z powodu ważnych przeskód w niedzielę dnia 19. bm. się nie odbyło, odbędzie się takowe w niedzielę dnia 2. sierpnia 1931 r. o godz. 12 w południe w lokalu p. Jazdzewskiego.

O liczny udział osadników uprasza

Zarząd.

**Czy odnowiłeś  
już przedpłatę na sierpień?**

Giełda bydłęca

Gdańsk, dnia 28. VII. 1931 r.

(Ceny za 50 kilogram żywej wagi.)

Table with columns for categories (A, B, C, D) and items (Woły, Stadniki, Krowy, Jałówki) and their prices in Gulden.

Owce

Table listing sheep categories (a, b, c) and their prices.

Swinie

Table listing pig categories (a, b, c, d, e) and their prices.

Giełda bydłęca

Poznań, dnia 28. VII. 1931.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

Table with columns for categories (A, B) and items (Woły, Stadniki) and their prices.

C. Krowy:

Table listing cow categories and their prices.

Jałowice:

Table listing heifer categories and their prices.

Cielęta:

Table listing calf categories and their prices.

Owce:

Table listing sheep categories and their prices.

Swinie:

Table listing pig categories and their prices.

Przetarg przymusowy. W sobotę dn. 1. 8 br. o godz. 11,30 sprzedam w lokalu p. Jazdzewskiego Pl. Jerzego 5. największej dającemu za gotówkę: 600 ramek różnej wielkości szafę żelazną, 2 kanapy, 1 beczkę octu. Licytacja się odbędzie. Sikora egz. miejski

KINO NOWOŚCI. Dziś w środę dn. 29 bm. o godz. 8 30 wiecz. Karol Dane (Slim) George K. Arthur na tle arcywesołej sztuki Margaret Mayo Dziecko nagwałt. Akcja toczy się w środowisku studenckim, jest żywa i barwna, pełna świetnych kawałów i trików.

Licytacja przymusowa. W piątek 31 bm. sprzedawać będę największej dającemu za gotówkę w Zalesiu przed sołectwem o godz. 8-mej przed poł. 1 przestrzeń żyta na pniu, w Konicach przed oberżą p. Kuleszy o godz. 1-szej po poł. 1 przestrzeń żyta na pniu, w Czyżkowach przed oberżą p. Orlikowskiego o godz 3-iej 1 bryczkę, 1 maszynę do szycia, 2 przestrzenie żyta na pniu, w Brusach przed sołectwem o godz. 11-tej przedpoł. 1 młóć-karnię cepową. Winkowski Kom. sąd. Chojnice. 19

Nadeszła oryginalna skrzynka =herbaty=; o smaku i aromacie pierwszorzędnym Przy zakupie 1/2 kg. zniżka ceny. Albert Ludwig



Przetarg przymusowy. W czwartek dnia 30. 7. 31 r. sprzedam największej dającemu za gotówkę: w Szenfeldzie o godz 8.30 5 morgów żyta na pniu w Coldankach przed sołectwem o godz. 10-tej większą ilość zboża na pniu w Ogorzelinach o godz 12 przed sołectwem większą ilość zboża na pniu. W. Kowalski Kom. sąd Chojnice 1565

Podleśniczy oraz gajowy poszukuje od 1. września lub później posady podleśniczego lub gajowego, jako dobry hodowca wszystkich drzew leśnych i fachowiec zakładania szkolek leśnych z ukończeniem państwowej praktyki i szkoły leśnej za małym wynagrodzeniem, na żądanie mogą złożyć kaucję. Oferty uprasza się nadesłać pod „posada“ do eksp. Dziennika Pomorskiego. 1505

Słoneczny pokoiik z osobnym wejściem od 1. 8. 31 r. do wynajęcia Gdzie wskaże eksp. Dz. Pom.

Chłopiec do bydła za wysokim wynagrodzeniem zaraz potrzebny B. Borkenhagen, Dworcowa 7.

Mój samochód można zamówić przez telefon nr. 94. o każdej porze

Kosiedowski, Chojnice, Gdańska 20

Czeladnika piekarskiego potrzebuję natychmiast Kleina, Konarzyń pow. Chojnice.

Pasta do obuwia Erdal Wyrób krajowy

Pomidory poleca K. Blaszczyk Szosa Gdańska.

Posiedzenie Rady Miejskiej. Na mocy §§ 39 i 40 ordynacji miejskiej z dnia 30 maja 1863 r. zwołuję niniejszym zwyczajnie jawne posiedzenie Rady miejskiej na wtorek, dnia 4. sierpnia 1931 r. o godz. 18-tej w sali posiedzeń Rady miejskiej. Posiedzenie Komisji Przygotowawczej odbędzie się w czwartek, dnia 30. lipca 1931 r. o godz. 18-tej w sali posiedzeń Rady miejskiej. Porządek obrad ogłoszony jest przez wywieszenie w skrzynce ogłoszeń w ratuszu. Chojnice, dnia 28. lipca 1931 r. (-) Kopicki, przewodniczący.

Wytnij i podaj drugiemu! Kwit mies. na zamówienie gazety. Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym: Tytuł gazety „Dziennik Pomorski“ Czas przedpłaty sierpień 1931 Abon. 2,80 zł. Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza. Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw. Pokwitowanie poczty: Z odebrania powyższej sumy kwitujemy, dnia, 1931 r.

Wytnij i podaj drugiemu! Kwit mies. na zamówienie gazety. Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym: Tytuł gazety „Dziennik Pomorski“ Czas przedpłaty sierpień 1931 Abon. 2,80 zł. Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza. Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw. Pokwitowanie poczty: Z odebrania powyższej sumy kwitujemy, dnia, 1931 r.

Poszukuje się osób we wszystkich miejscowościach jako filjalnych kierowników. Nie wymaga się ani szczególnych znajomości, ani składów ani kapitału obrotowego. Dochód miesięczny około 150 — 200 dol. Zgłoszenia pod: „The Novelty“ Walkenburg, Limburg, Holandia.